

# Pikers, Z BALETU

(refren)

Ty masz czelność się pytać czy mam hajs z tego  
Ty masz czelność mnie pytać no jak dłaczego  
Nigdy nie widziałem tu niczego innego  
Czemu nigdy nie zaznałem tutaj spokojnego snu  
Chciałem mieć spokój głowy w chuj  
Robiłem to jak mały gnój  
Paliłem dobrze cały słój  
Nie mogłem złożyć się do snu  
Kiedyś mnie nie kopały tu  
Pakiety przycinane tu  
50 pak na całe crew  
Później niby ogarnął się dopiero wracam z baletu

(zwrotka 1)

Nie wpadaj z kolegą sama się puść  
Dopiero była tu wraca się już  
Chce dobrą pake mieć dla mnie to mus  
Suka ma sok tak jak arbuz  
To jest mój rok  
Na mnie się spójrz  
Moje jaranie to danie dla dusz  
Powiedz coś więcej niż na mnie się spuść  
Piotek podjechał pod chatę jak bus  
Pogadasz ze mną wypadnie ci mózg  
Z nami się wieź z nami się wóź  
Ona obciąga mi w kabinie już  
Pytają świnię czy zawine susz  
Chyba mówiłem już jaki mam kusz blus  
Ludzie są ze mną  
A ona buzie ma pełną  
Mówiła chce mieć to  
Pójdzie napewno lubi niepewność  
Wkracza w ciemność (w ciemność)  
Chciała być nademną (miała czelność)

(Refren)

Ty masz czelność się pytać czy mam hajs z tego  
Ty masz czelność mnie pytać no jak dłaczego  
Nigdy nie widziałem tu niczego innego  
Czemu nigdy nie zaznałem tutaj spokojnego snu  
Chciałem mieć spokój głowy w chuj  
Robiłem to jak mały gnój  
Paliłem dobrze cały słój  
Nie mogłem złożyć się do snu  
Kiedyś mnie nie kopały tu  
Pakiety przycinane tu  
50 pak na całe crew  
Później niby ogarnął się dopiero wracam z baletu

(zwrotka 2)

Zrozum pikers robi niezłe tuny x2  
Poszedłem spać taki jesteś nudny  
Dzwoni tu roks bo ma niezłe sumy  
Zrozum pikers robi niezłe tuny x2  
Poszedłem spać taki jesteś nudny  
Dzwoni tu roks bo ma niezłe sumy